



Korowód i msza święta, konkursy dożynkowe, programy artystyczne, a nawet

sportowe, atrakcje dla dzieci i dorosłych, muzyczne niespodzianki oraz sołeckie stoiska

z lokalnymi przysmakami

Po raz kolejny, dzięki zaangażowaniu parafian, ks. proboszcza Krzysztofa Wałka i wikariusza ks. Marcina Dudzińskiego, udało się zorganizować Dożynki w Warszawicach (gm. Sobienie-Jeziory). Jak przebiegły one w tym roku?

Święto plonów, w niedzielę, 4 września, około godziny 11:30, rozpoczął korowód dożynkowy, który wyruszył spod kościoła w kierunku sceny usytuowanej na placu za plebanią. Tam też odprawiona była msza święta polowa. Aby tradycji stało się zadość, po nabożeństwie odbył się ceremoniał dożynkowy oraz wspólne dzielenie się chlebem. Starostami dożynek byli Edyta i Mirosław Kabala. Wydarzenie prowadziła dyrektorka miejscowej Publicznej Szkoły Podstawowej Anna Moczulska.

Sporo śmiechu i radości dały publiczności przyśpiewki sołectw i ich specjalny program artystyczny przygotowany na ten dzień. Od kilku lat szczególną uwagę przykuwa też turniej sołectw. W tym roku, jego uczestnicy rywalizowali w niebyłe jakich, oryginalnych konkurencjach m.in. w wyścigach rydwanów, obieraniu kartofli, młocce, studzienice czy biegu na nartach. Ci, którzy najlepiej wykonali nietypowe zadania otrzymali drobne, pamiątkowe upominki, a nawet puchary.

Chętni mogli sprawdzić też swoje możliwości wokalne na scenie uczestnicząc w karaoke. Przeprowadzeniem konkursu zajął się Łukasz Bielak. Na dożynkach nie zabrakło sportowych wrażeń. Przed godziną 17:00 wraz z grupą Freestylers Otwock przeprowadziliśmy dwa pokazy freestyle football'u w dwuosobowych grupach. Po nich wielu najmłodszych uczestników wydarzenia próbowało swoich sił w nauce podstawowych trików w trakcie warsztatów.

Na ludową nutę zagrała kapela Moko-Bęc. Muzyka i śpiew na żywo sprawiły, że niektórzy szybko dali się porwać do tańca. Taka możliwość była także podczas zabawy pod chmurką z zespołem VaBank, która potrwiała aż do zmroku. Jechał nawet pociąg z daleka utworzony z chętnych osób, któremu przewodził nie kto inny, jak ks. Krzysztof.

Atrakcjom na scenie towarzyszyły te wokół niej. W parafialnych sołeckich stoiskach z Dziecinowa, Całowania, Warszówki, Radwankowa Szlacheckiego, Sobień Biskupich, Piotrowic, Sobiekurska i Warszawic, można było skosztować lokalnych specjałów. W przygotowanie włączyły się Koła Gospodyń Wiejskich. Dla lubiących słodkości były ciasta, dla spragnionych lemoniada, dla gustujących w innych smakach – tradycyjny chleb z smalcem, kiełbasa czy pierożki. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Ponadto dla dzieci rozstawiono dmuchańce. Na miejscu pojawili się także strażacy z OSP Dziecinów. Przybyli również okoliczni przedstawiciele

władz samorządowych.

Sebastian Rębkowski











